
Stowarzyszenie Muzułmańskie Ahmadiyya

**Uniwersalne Wartości Moralne,
Polityka
i
Światowy Pokój**

**Wykład wygłoszony przez Jego Świątobliwość, IV Następcę Obiecanego Mesjasza,
Mirza Tahir Ahmad, Canada 1997**

Przekład z języka angielskiego: K. Kalata, A. Szpac, Warszawa, 2010

Opracowanie: K. Chojnowska

Stowarzyszenie Muzułmańskie Ahmadiyya, ul. Dymna 17, 02-411 Warszawa, tel.(022) 863 88 92, fax. (022) 863 88 93

www.ahmadiyy.pl, info@ahmadiyya.pl

Jego Świętobliwość, IV Następca Obiecanego Mesjasza, Mirza Tahir Ahmad rozpoczął swe przemówienie od recytacji:

Wyznam, iż nie ma innego boga prócz Allacha i wyznam, że Mohamad jest Jego sługą i Posłańcem(Taszahhod)

Szukam schronienia u Allacha przed Szatanem przed tym, który jest odrzucony (Taałoz)

Chwała Bogu, Panu światów.

Miłosiernemu, Litościwemu.

Królowi Dnia Sądu.

Oto Ciebie czcimy i Ciebie prosimy o pomoc.

Prowadź nas drogą prostą.

Drogą tych, których obsypałeś dobrodziejstwami, nie tych,

Na których jesteś zagniewany, ani tych, którzy błędzą.(Sura Al-Fatiha)

Następnie kontynuował tymi oto słowami Koranu:

Kto jest lepszy w mowie niż ten, który zaprasza ludzi do Allacha i czyni sprawiedliwe dzieła oraz powiada:,, Jestem, zaiste, jednym z tych, którzy się poddają”.

Dobro i zło nie są sobie podobne. Odrzucaj zło tym, co jest najlepsze. I spójrz!

Ten, pomiędzy którym oraz tobą była wrogość, stanie się takim, jakby był bliskim przyjacielem. (41:34, 35)

Drodzy goście, osobisty przedstawiciel Premiera Kanady – czcigodny Sergio Marchi, który jest tutaj także jako mój osobisty przyjaciel od całkiem dawna, najmiłsza ze wszystkich burmistrzów Kanady¹ (która jest tu z nami), panie i panowie:

Postanowiłem wygłosić parę wersetów ze Świętego Koranu, które to często cytuje się w relacji do sztuki wygłaszania kazania – jak tego dokonać i jaki powinien być jego cel. Lecz te słowa Koranu niosą ze sobą jeszcze inne przesłanie, nie tylko dla muzułmanów (którzy przekazują swoje przesłanie reszcie świata), lecz dla całej ludzkości – przykuwając ich uwagę do wagi powrócenia do Boga i nawoływania innych do podążania Jego ścieżką. To kontekst tej drugiej konotacji wersetów będę omawiał tego popołudnia, czy jest to jeszcze przedpołudnie? Jakakolwiek mamy godzinę, to bez znaczenia – to przemówienie jest widziane i słyszane na całym świecie w różnych strefach czasowych! Tak więc, dzielimy ze sobą te dwadzieścia cztery godziny dziś, tutaj – w te oto chwile!

Słowa, które przeczytałem wcześniej mogą zostać prosto przetłumaczone, jako:

Kto jest piękniejszy w swych słowach od tego, który nawołuje do ścieżki Allacha,

Kto jest lepszy w mowie niż ten, który zaprasza ludzi do Allacha i czyni sprawiedliwe dzieła oraz powiada: „ Jestem, zaiste, jednym z tych, którzy się poddają”.(41:34)

¹ Jej Czcigodność Lorna Jackson, Burmistrz Miasta Vaughan, Ontario, Kanada.

Po warunkiem, iż jego własne poczynania także są prawe i piękne. Tylko, jeżeli jest prawy w swych uczynkach jego nawoływanie w stronę Allacha nabierze poczucia piękna; inaczej tak się nie stanie. Tak więc, jeśli nawołuje się do ścieżki Allacha i samemu jest się prawym, to coś na pewno po tym nastąpi, i wiedzie to do kluczowej części tego przesłania:

Dobro i zło nie są sobie podobne(41:35)

Dobro i zło nie mogą być podobne. Nie mają podobnej wagi czy podobnych wartości – są tak różne.

Odrzucaj zło tym, co jest najlepsze. I spójrz! Ten, pomiędzy którym oraz tobą była wrogość, stanie się takim, jakby był bliskim przyjacielem (41:35)

Z pomocą piękna i pięknych, wymażcie zło. To jedyny sposób, aby przemienić waszych wrogów w takich przyjaciół, którzy obsypią was swymi żywotami.

Uniwersalny przekaz

Żyjemy w świecie rywalizacji i zazdrości. Żyjemy w świecie narastających niepewności i obawy o pokój na świecie. Wierzę, i jestem głęboko przekonany, że ten przekaz jest uniwersalny dla każdego, niezależnie od jego wyznania, rasy czy koloru. Odnosi się on szczególnie do CIEBIE - oraz do wszystkich, do których odnosił się do teraz.

Jest tak, ponieważ nie wymienia on żadnej konkretnej religii. Nie jest powiedziane „ Piękne są słowa tego, który przyciąga do ścieżki Islamu.” Mówi raczej: „piękne są słowa tego, który przyciąga do ścieżki Allacha” - wspólnego i central-

nego punktu wszystkich religii, wokół to których ich nauka się obraca. Allah, Bóg, Parmatma, Wahe, Guru lub jakimkolwiek imieniem go nazwiesz - wszystkie jego imiona są piękne!

Przyciąganie w stronę ścieżki Allacha jest kluczowe dla przeżycia ludzkości w dzisiejszych czasach, ale w jakim znaczeniu? To właśnie zamierzam wyjaśnić poprzez te słowa, które są tak zrozumiałe i uniwersalne w swoim zastosowaniu, iż bez odwoływania się do żadnej z religii, przekazują wszystkim ludziom bez wyjątku wiadomość pokoju.

Przyciąganie w stronę ścieżki Allacha może być również rozumiane w sensie, iż wszyscy członkowie wszystkich religii świata powinni nawoływać do swych własnych wierzeń ufając, iż to one są tymi właściwymi. Jest to kompletnie inny obszar zastosowania tych słów i nie będę go teraz poruszał – w tej chwili dwudziestu czterech godzin świata!

Klucz do Światowego Pokoju

Chciałbym zaznaczyć, iż dziś ludzie są trapieni przez problemy, które wróżą ludzkości bardzo mroczną przyszłość. Przekonanie, iż jesteśmy w stanie wywalczyć między sobą należne nam prawa i w ten sposób zapewnić pokój na świecie jest absolutnie błędne – to nic więcej, jak tylko marzenie głupca. Nie można wywalczyć między sobą pokoju! Aby go osiągnąć, lub mieć nadzieję na jego osiągnięcie, można jedynie prowadzić zmagania w sprawie dobra i pokoju – nie ma innej drogi – i to jest najważniejszym, kluczowym punktem ustalenia Światowego Pokoju. Tu właśnie leży klucz do rozwiązania światowych problemów – klucz, który jest, jako taki, zawsze ignorowany. Jest nieszanowany i nikt nie zwraca na niego żadnej autentycznej uwagi.

Bywałem już tutaj w Kanadzie w przeszłości wiele razy i niektóre miasta kanadyjskie ofiarowały mi klucze do swych bram. Uszanowałem je, ucałowałem i je kocham. Lecz nikogo nie obchodzi klucz, który ja oferuję, kiedy rzeczywistością – ciężką rzeczywistością – jest, iż stanowi on jedyny klucz, który jest w stanie rozwiązać problemy świata.

Wyjaśnię, w jaki sposób. Jak przyciągać do Allacha – do Boga – i w jaki sposób może się to użytecznie przyczynić całej ludzkości.

Polityka świecka

Kiedy mówimy, że polityka jest świecka na świecie, jest ona świecka zarówno w dobrym jak i w złym znaczeniu. Jest świecka w dobrym znaczeniu, ponieważ kiedykolwiek polityka jest świecka, nie interferuje w obszar religii. Niesie to ze sobą totalną wolność – niezakłóconą wolność – prawa ludzi do czczenia Boga jak im się podoba i do przekazywania swoich nauk reszcie świata. W tym aspekcie, wiem – sam tego doświadczyłem – Kanada ją osiągnęła. Lecz jest ku temu więcej – nie mówię tylko o wolności wyboru!

Polityka jest świecka także w złym znaczeniu. Polityka zdaje się być totalnie nie zainteresowana przekazami religijnymi i moralnością ofiarowaną przez religię. Jeśli polityka nie jest zainteresowana walkami ideologicznymi, dogmatami i tym, co wynika z masowych zmagania nawracania na własną wiarę, to dobrze – to w porządku! Lecz nie bycie zainteresowaną moralnymi naukami wszystkich religii, które są powszechne i uniwersalne – to nie jest dobre w polityce.

Jeżeli nie wprowadzimy tego nowego elementu w politykę światową, nie może być jakiegokolwiek mowy o pokoju, i nie jest to tylko dogmatyczne założenie, mogę to udowodnić!

Polityka powinna być oparta na Sprawiedliwości

Polityka jest świecka, lecz nie jest sprawiedliwa; Polityka jest świecka, lecz nie jest uniwersalna. Uniwersalność może zostać polityce nadana jedynie poprzez uniwersalne zasady moralności, a to nie obchodzi polityków!

Polityk uważa, iż nie powinien sobie tym zaprzętać głowy, ponieważ jeśli jest prawdziwym politykiem, musi mieć na względzie dobro swoich własnych wyborców. Tak więc każdy polityk, z powodu systemu, a nie z własnej winy, ma dwie twarze – tę „swojską” i tę dla reszty – a między tymi twarzami jest taki paradoks!

Obowiązkiem polityka jest bycie lojalnym sprawom swojego ludu. Wszystko w tym w porządku! Jednakże, jego powinnością jest także bycie lojalnym sprawom swojego ludu nawet za cenę spraw innych ludów! Nawet, jeśli racje sprawiedliwości wymagają od polityka wstawiennictwa za sprawami innego kraju, zamiast swego, lojalność polityka jest nadal zatwierdzona tylko ku jednemu.

Jest to kolejny aspekt świeckości, który jest tak niepokojący, oraz który stoi na drodze – zagradza ją – nadejściu pokoju.

„Porządek Świata”

Mogliście wielokrotnie słyszeć amerykańskich prezydentów mówiących najtęższymi głosami, słyszanymi na całym świecie, „Teraz rozpoczniemy nową epokę Światowego Porządku.”. „Nowa Epoka Światowego Porządku?”. Głośne słowa – śmiałe słowa! Lecz czym jest ten światowy porządek?

Czy jest nim totalna dominacja Stanów Zjednoczonych nad resztą świata? Czy jest to „Porządek” pokoju nałożonego siłą, w którym to słabe państwa nie będą miały wyboru innego niż podporządkowanie się dyktaturze potężnego narodu – podporządkowania się im aż do poziomu wygrywanych przez nich melodii?

Nowe definicje sprawiedliwości powstają tu i tam i zawsze różnią się między sobą, ponieważ nie są one oparte na absolutnych zasadach religijnych. Sprawiedliwość zmienia znaczenie w Kuwejcie – w swoim zastosowaniu do sytuacji Wojny w Zatoce. Zmienia znaczenie w zastosowaniu do sytuacji w Palestynie. Zmienia znaczenie w związku z sytuacją w państwach południowej Afryki i centralnej Ameryki. Zmienia znaczenie w zastosowaniu do polityki Europy Wschodniej, a w szczególności, jeśli chodzi o problem w Bośni.

Wciąż zmienia swoje znaczenie od czasu do czasu i niesamowitym jest, jak tę zonglerkę przeprowadza się w imię honoru, w imię sprawiedliwości i w imię światowego pokoju; i nikt się temu nie sprzeciwia.

Jest to płytki gra! Jesteśmy niczym kukły, których sznurki są pociągane przez niewidoczne twarze skryte za politycznymi fasadami. Kiedy wreszcie przebudzimy się na rzeczywistość życia i jak zmienimy twarz polityki, by stała się uniwersalną – i nie było dwóch twarzą polityki, lecz jedną?

Jeśli nie osiągniemy tego celu – tego szlachetnego zadania – niemożliwe będzie ustanowienie jakiegokolwiek „Światowego Porządku”.

Jedyne skuteczne rozwiązanie

Święty Koran oferuje rozwiązanie, w rzeczywistości jedyne skuteczne rozwiązanie: przykuwa naszą uwagę, mówiąc: „jeśli nie przywołacie ludzkości do Allacha, żadne ludzkie problemy nie będą nigdy rozwiązane”. Nie mówi o żadnej religii –

to najważniejszy punkt. Nie mówi, iż światowe problemy nie zostaną rozwiązane, jeśli nie staniecie się Muzułmanami, Hindusami, Chrześcijanami, Żydami, czy jakkolwiek sami się zwiecie. Żadna religia nie jest wspomniana w sposobie rozwiązania światowych problemów – tylko to, żebyście nawoływali do podążania ścieżką Allacha.

W jaki sposób politycy mogą dołączyć do tych zmaganiań – do tej świętej wojny przeciw złu – w uniwersalnym, wspólnym interesie ludzkości? Jakie są ścieżki Allacha? Na którego Boga będziecie się powoływać? To właśnie zostało wyjaśnione w następujących zdaniach i jest meritum, do którego zmierzam: co rozumiesz poprzez „Wołanie do Allacha”? Jak mamy wiedzieć, czym Allach jest? Poprzez którą religię mamy się dowiedzieć?

Czym jest dobroć?

Święty Koran odpowiedział już na te pytania: przed jego stworzeniem, w samej naturze człowieka, Bóg umieścił Uniwersalny Koncept Boga; i musi on tylko odnieść się to swego wnętrza – do własnego sumienia – by wiedzieć, czym jest Bóg. Bóg jest Pięknem – Bóg jest Dobrocią! A każdy człowiek wie, czym jest piękno i czym jest dobroć! Wszystkie cechy Boga są wam znajome, ponieważ są to te same cechy, które Bóg umieścił w naszej naturze. Gdy widzicie prawdę, zawsze was przyciąga. Gdy widzicie piękno, ciągnie was do tego piękna przez prawo natury. A zatem „piękno” jest symbolem cech Boga, a cechy te są znajome całej ludzkości, bez względu na ich pochodzenie geograficzne, kraj, rasę, itd. itp. Teraz, czym jest Bóg w tym sensie – w sensie uniwersalności? Jest prawdziwy, jest współczujący i jest kochający. Opiekuje się tymi, którzy sami nie są w stanie się sobą zaopiekować. Jest sprawiedliwy – absolutnie sprawiedliwy – lecz jest szczodry i wybaczący.

To są elementy dobroci, które mogą zostać wprowadzone do każdego rodzaju polityki bez zaniechania świeckiej pozycji polityka. W tym znaczeniu, mówimy o świeckich wartościach nie ubranych w żadną religię – nie zakrytych żadną nazwą. Są to po prostu wartości znane człowiekowi i uniwersalnie, takie same; i to do nich was namawiam.

Dobroć jest wewnątrz was

Gdy Święty Koran mówi „Powróćcie do Allacha i nawołujcie do Allacha” oznacza to, że „wszystkie dobrodziejstwa, za jakie uznajecie Boga, i wszystkie cechy, które wierzycie, iż są Jego, muszą być Jego, gdyż wy sami szanujecie te właśnie cechy w tym oto świecie”. Jednakże, szanujecie je tylko, gdy wam pasują. Zdamy sobie sprawę, że są nadal warte szacunku nawet, gdy wam nie pasują, lecz wtedy je odrzucacie. Wasze sumienie podpowiada wam, iż podejmujecie złą decyzję, ponieważ są to te same cechy, które kochacie wrodzenie i intuicyjnie – rodzicie się z nimi, żyjecie z nimi i pragniecie, by wszyscy zachowywali się w stosunku do was dokładnie tak, jakby to Bóg traktował was ze Swymi pięknymi cechami.

Jeśli ktoś zadaje się z wami w jakimkolwiek obszarze ludzkiego zainteresowania – polityki, gospodarki lub innych aspektach społecznych życia – i jest w stosunku do was prawy, kochacie go z powodu jego prawości i nie ma między wami jakiegokolwiek niezdecydowania. Jeśli jest szczery, kochacie go za jego szczerść. Jeśli jest dla was miły, wybaczący i pomaga wam w sprawach, w których potrzebujecie pomocy, niemożliwe jest, abyście odrzucili takie zachowanie w imię świeckości, mówiąc „to są postawy moralne – są postawami boskimi – nie chcemy ich”. Gdybyście tak zrobili, byłoby to szaleństwem!

Powrót do uniwersalnych cech Boga

A zatem proszę was, byście powrócili z „szaleństwa” do mądrości, gdyż „szaleństwo” to staje się wielce zakaźne u człowieka, gdy ma on do czynienia z rywalizującymi państwami, rywalizującymi sprawami i rywalizującymi grupami. W takich sytuacjach chciałby on, by postępować z nim zgodnie z cechami Boga, lecz w tym samym czasie, woli on postępować z innymi bez tych cech, gdyż w późniejszym wypadku, trzeba za to płacić – trzeba ofiarować poświęcenia.

Taka jest moje przesłanie do was, a przez was do całego świata: Powróćcie do cech Boga, które są uniwersalne i nie uprzedzające w żadnej formie.

A bez tego przebudzenia – bez tej uniwersalnej i wiekuistej mądrości – nie da się rozwiązać ludzkich problemów, jakkolwiek głośno ogłasza się siebie czarodziejem od rozwiązywania ludzkich problemów. Żadna siła na Ziemi tego nie potrafi. To niemożliwe, chyba że wszystkie siły powrócą do „absolutnej sprawiedliwości” i absolutnej moralności pod każdą postacią.

Lecz gdzie jest ta „absolutna sprawiedliwość”? Jak rozwiązać ten problem?

Politycy nie są „szaleni” – wiemy o tym; są niezwykle mądrymi ludźmi, inaczej nie wzniesli by się na swoje stanowiska – co prawda czasem za cenę moralności!

To jest świat targowania się, gdzie samolubne zainteresowania rządzą, a moralność jest do zaakceptowania i uszanowania jedynie wtedy, gdy jest po naszej stronie, lecz nigdy, gdy stoi po stronie przeciwnika. To jest właśnie dylemat – światowy kryzys, przed którym dziś stoimy; a Święty Koran przypomina, że powinno to zostać naprawione, bo bez tego nic się nie zmienia.

Niemoralność ludzka

Głównym celem wspomnianym w cytowanych przeze mnie słowach jest „przemiana swych wrogów w przyjaciół”. Jak się za to zabrać – jak tego dokonać, by nie pozostała żadna wrogość?

Jeśli istnieje jakaś wrogość, to przez skrzywienie ludzi w swym podstawowym podejściu do życia, wbrew temu, iż zostali stworzeni do dobroci. Jednakże, z powodu swych wyborów i poprzez spustoszenie poczynione przez Ego na ludzkiej dobroci, w ostatecznej analizie, Człowiek wyłania się jako niemoralne zwierzę – i to właśnie zauważył Karol Marx.

To tutaj położył on swą pierwszą cegłę naukowego socjalizmu: wierzył on, iż sprawy ludzkie są nie do naprostowania, czy do ustabilizowania, jeżeli czynniki odpowiedzialne za rywalizację i podział klasowy w społeczeństwie nie zostaną kompletnie wymazane i ludzkość nie zostanie zrównana do jednego poziomu, bez wniesień i upadków. Jeśli takie różnice poziomów będą istnieć, to Człowiek, jako iż jest niemoralny, zawsze będzie próbował ściągnąć w dół tych, którzy nad nim górują i sam się wywyższyć, nawet krocząc po głowach innych! Właśnie to widział Marx i do tego miejsca miał sporą rację.

Lecz traktowanie niemoralności ludzkiej niemoralnym ustrojem było sprzecznością – nie mogło się to zdarzyć. Żaden ustrój na świecie nie może funkcjonować bez moralności. O tym właśnie Karol Marx wygodnie zapomniał, to przez to zgubienie jego autorstwa świat komunistyczny musiał zapłacić tak surowo za brak moralności.

Mówi się, iż to komunizm zawiódł. Ja mówię: „Nie!”. Komunizm oczywiście miał inne nieuniknione wady, zdaję sobie sprawę, lecz to brak moralności był odpowiedzialny za upadek Komunistycznego Imperium, ponieważ władcy komunizmu

byli niemoralni. Byli samolubni – i wykorzystywali swą władzę samolubnie i niemoralnie. Gdyby tak nie uczynili, nie doświadczylibyśmy upadku Muru Berlińskiego. Byłby to inny świat komunizmu, który z pewnością upadłby później, lecz nie tak szybko, jak to się stało.

Wiecznie prężna gospodarka!

Powracając do tematu, co jest rdzeniem problemu, który omawiałem, jak możemy ten problem rozwiązać? Święty Koran mówi nam, abyśmy powrócili do Koncepcji Boga. W tym znaczeniu nie traktuję tych słów z punktu widzenia „karności”, lecz raczej z punktu „nawracania człowieka ku Bogu”.

Jak można nawrócić ku Bogu polityka? Stoi on przed problemem: nawet, jeśli przekona go głoszona przeze mnie prawda i szczerść, jaką wygłaszam, niemożliwym jest, aby jakikolwiek polityk na świecie powrócił do Absolutnej Moralności i do Boga, gdyż gospodarka rządzi polityką na całym świecie.

Gospodarka narzuca swoje warunki polityce, i tak długo jak człowiek pozostaje samolubny – a człowiek jest samolubny – niemożliwym jest dla niego zignorowanie interesów gospodarczych swojego państwa na rzecz jakiegokolwiek moralności. I tu narasta problem – tutaj coraz bardziej się on pogłębia – a mimo to ludzie nie widzą oznak przed własnymi nosami. Nowy świat już powstał z ruin starego. Rzeczy się zmieniają, zawiązywane są nowe sprzymierza i tworzą się nowe grupy – wszystko z powodu strachu przed czynnikami gospodarczymi; tak jak wybór, czy stać po tej stronie jakichś konkretnych państw, czy raczej po tej drugiej. Czynnikiem to narzucający jest wyłącznie gospodarczy!

Przez całą historię ludzkich konfliktów – poprzez historię kolonizacji reszty świata poprzez Europejskie potęgi – to właśnie ekonomia grała pierwsze skrzypce! Przy takim porządku dziennym, jeśli gospodarka jest nieuczciwa, bez moralności i niesamolubności – lub jeśli to ego rządzi ludzkimi gospodarkami – to zwykłe kazanie na temat dobroci, jakkolwiek nie wymowne, z pewnością nie przyniesie ze sobą zmian w ustrojach politycznych świata.

Tak więc można sobie mówić o sprawiedliwości, ale jak sprawić, iż stanie się ona ważną częścią spraw ludzkich? Właśnie zmierzam ku temu.

Kapitalizm i gospodarka wolnorynkowa

Nadszedł czas, byśmy zdali sobie sprawę, iż w tym świecie współzawodnictwa, gospodarki chwieją się z powodu systemu kapitalistycznego. A zatem, proszę się nie egzaltować zbyt tak zwanym zwycięstwem kapitalizmu nad komunizmem. Oczekują was niespodzianki, gdyż kapitalizm także posiada wrodzone defekty! Każdy ustrój finansowy oparty na lichwiarstwie czy zyskach skazany jest na doprowadzenie do globalnego kryzysu gospodarczego.

Nie chcę więcej rozbudowywać tego aspektu. Wy wszyscy, zarówno goście jak i gospodarze, jesteście całkiem wykształceni i inteligentni, tak więc mam nadzieję, iż zrozumiecie przesłanie, że „największym wrogiem świata jest gospodarka oparta na systemie lichwiarstwa i zysku”.

To właśnie ustrój kapitalistyczny wiedzie świat ciągle w stronę kryzysów finansowych – które są skazane na zakończenie się globalnymi wojnami. I nie da się temu zaprzeczyć – nie można tego odrzucić. Proszę sobie przypomnieć historię Pierwszej Wojny Światowej; podążać o krok dalej ku przyczynom zarówno

Pierwszej, jak i Drugiej Wojny Światowej. Zawsze zauważy się poprzedzający kryzys gospodarczy – bezpośredni rezultat ustroju kapitalistycznego opartego na lichwiarstwie i zysku. Wprowadza zamęt do naszego pokoju i bezpieczeństwa, przemysłu i rynku. Nie widzimy go, gdyż jesteśmy krótkowzroczni – uczynieni tak przez nasz czynnik ego i natychmiastowe zyski.

Jest to najszpetniejsza rola, jaką ego odgrywa w życiu ludzkim. Ego jest krótkowzroczne. Ono chce czegoś TU i TERAZ, nie obchodzi go patrzenie w przyszłość na rezultaty tego egoistycznego zachowania ludzkiego.

Ponownie, chciałbym mówić zwięźle, lecz temat jest bardzo szeroki i musicie być przekonani, co do tego, co wam mówię; inaczej moje powiedzenie wam „Powróćcie do Boga” będzie bez znaczenia.

Pieniądze same nie rosną!

Siedzicie na gałęzi, którą ucinacie ze złej strony – upadnie ona razem z wami! Wiele razy byliście już tego świadkami. Nazajutrz znów tego doświadczycie, jeśli nie zrozumiecie głupoty powtarzania błędów, które zawsze prowadziły świat ku horrendalnym, globalnym wojnom. To, w jaki sposób skorygować gospodarkę światową, jest czymś co, na dziś, wykracza poza możliwości ekonomów i polityków, by chociaż wypróbować.

Jest tak, ponieważ cały globalny ustrój oparty jest na kapitalistycznej filozofii zysku, która to z kolei oparta jest na błędnym założeniu, iż gromadzone pieniądze, jeśli nienaruszane, muszą procentować. Zapomina się o tym, iż pieniądze nie mogą procentować bez połączenia ich z ludzkimi zdolnościami. Mogą zyski-

wać, jak też i tracić na wartości, a ta druga część – ta druga rzeczywistość – jakoś nie istnieje w umysłach światowych ekonomów. Cały czas traktują pieniądze, jakby to MUSIAŁY same z siebie zyskiwać na wartości.

Właśnie z tego powodu cokolwiek zdeponujecie w bankach procentuje na waszą korzyść, a cokolwiek banki wam pożyczą musi procentować na korzyść banku. Lecz czyni się to bez sprawiedliwości, gdyż ręka pożyczająca jest potężniejsza od ręki otrzymującej. Tak więc, w ustroju kapitalistycznym, to banki dyktują warunki i w ten sposób społeczeństwo jest zawsze w tej gorszej pozycji. Ponownie, jest to coś, co wymaga większego rozważenia, lecz nie mamy na to czasu.

Pożyczanie z własnej przyszłości

Krótko mówiąc, zapewniam was, iż tak długo, jak gospodarka światowa uprawiana jest na podstawie zysku, dla ludzkości nie ma jakiegokolwiek nadziei. To nie pesymizm – to realizm!

Wyobraźcie sobie, co sami czynicie swym własnym ludziom, własnej gospodarce i własnej przyszłości, pozwalając swym obywatelom wydawać pieniądze, których jeszcze nie zarobili – pożyczając je ze swej przyszłości, i to za wysoką cenę! Dokładnie tym jest obecny ustrój gospodarczy na świecie. Poprzez banki ludzie mają możliwość pożyczania – nie od banków, lecz z własnej przyszłości!

Muszą później oddać bankom to, co zarobi w przyszłości i o wiele więcej niż to, co pożyczył. Wzrasta jego pożyczka i zobowiązanie do zwrócenia pożyczonych pieniędzy.

Gdy patrzy się przez przekrój takiego społeczeństwa (konkretnie przez całą gospodarkę zachodnią i inne jej podobne), natychmiast można sobie zdać sprawę, iż wzbogacają się i rozwijają, przynajmniej pozornie, w następujący sposób:

Banki pożyczają pieniądze tym, którzy je wydają, zwiększając ich siłę nabywczą. Z tym wzrostem siły nabywczej kwitnie przemysł, kwitnie gospodarka i widać nagły boom aktywności gospodarczej.

Wszyscy są tak szczęśliwi, „Chcemy lodówkę – chcemy zamrażalnik – chcemy kuchenkę mikrofalową! Niemożliwy jest ich zakup za moje obecne oszczędności, więc – poprzez banki – pożyczę ze swej własnej przyszłości, i to za jaką cenę! Pożyczę sto dolarów i będę musiał oddać z przyszłości, trzysta, czterysta, pięćset dolarów, a być może więcej.”

Upadek takich ekonomii

I nadchodzi taki czas, gdy cały system jest już nasycony. Nie ma już więcej pieniędzy, które banki mogłyby pożyczyć, chyba że wcześniej odzyskają pieniądze już pożyczone.

Na dodatek, takie okresy inflacji mają też zły wpływ na siłę zarobkową: często pożyczając z przyszłości i dodając to do swych obecnych zarobków jest się „zdolnym” zarabiać więcej; lecz gdy trzeba zwracać pieniądze przez zęby, siła zarobkowa się zmniejsza. Trzeba oddać o wiele więcej niż się dostało!

W takich chwilach gospodarki upadają – niemożliwym jest ich podtrzymanie. Przemysł się zamyka, zamyka się wielkie centra handlowe i wszędzie jest monotonia. Można temu zapobiec tylko poprzez ekspansję rynków – na resztę świata

– ponieważ, poprzez ten ustrój, nie da się utrzymać współczynnika wzrostu na wewnętrznym rynku danego państwa. Znane jest to w nauce jako materializm dialektyczny. Marx tak się na to nie zapatrywał, lecz odrzucił kapitalizm pod pretekstem lichwiarstwa i, być może, jak sam rozumiał, był to powód na odrzucenie kapitalizmu pod każdą postacią. Lecz to nie o nim dzisiaj mowa i nie chcę więcej poruszać jego tematu!

Szaleńcze poszukiwanie nowych rynków

Chciałbym zwrócić waszą uwagę na fakt, iż za każdym razem, gdy gospodarki osiągają ostatnią fazę upadku i kryzysu, rządy szaleńczo starają się powiększyć swoje zagraniczne rynki zbytu. Rozpoczyna się wyścig, który niesie ze sobą gorzkie zazdrości. Byli przyjaciele, ludzie wcześniej należący do tych samych grup politycznych, stają się niegodni zaufania, ponieważ polityka jest niemoralna – jest świecka – i interesy państwa są najważniejsze. Wszelkie inne sprawy muszą zostać poświęcone na ołtarzu spraw osobistych.

Zatem, gdy poszukuje się zagranicznych rynków zbytu, prawie wszystkie inne gospodarki cierpią z powodu tego samego problemu – i w tym samym czasie – ponieważ kryzys finansowy rozwija się na świecie, na większym obszarze niż tylko pojedyncze kraje. Następuje po tym szaleńczy wyścig by zdobyć jakieś rynki zbytu, i jeśli te rynki zostały już tak zubożone, że nie mogą podtrzymać tych gospodarek, kryzys będzie podwójnie poważny i cała sytuacja wymknie się spod kontroli szybciej, niż można by się tego obawiać.

Nieunikniona wojna światowa

W takim wypadku Trzeciej Wojnie Światowej nie da się zapobiec jakąkolwiek polityczną żonglerką. Jeśli ktokolwiek wierzy, iż się da, żal mi go! Twarde fakty,

które przed wami wyłożyłem odrzucają możliwość ustanowienia pokoju, sprawiedliwości i uczciwości w sprawach ludzkich poprzez jakiegokolwiek polityczne manewry.

Uczciwi politycy!?

To gospodarka będzie rządzić – będzie dyktować – a polityk, jeśli będzie uczciwy, nie będzie w stanie utrzymać swej pozycji w swoim kraju z powodu „zbrodni” swej uczciwości. Będzie musiał odejść, a nieuczciwi politycy zostaną wybrani na miejsce tych uczciwych, niepotrafiących ułożyć się ze swym sumieniem. Korygujcie najpierw siebie.

Do tego właśnie Święty Koran przykuwa uwagę. Mówi, „nawołujcie świat do ścieżek Allacha – do Atrybutów Allacha”. Lecz gdy tak czynicie, naprostujcie najpierw siebie! Nie nawołujcie, w imieniu Boga, by ludzkość powróciła do Boga, jeśli sami jesteście od niego oddaleni.

Spójrzcie na wielkie zapowiedzi wygłaszane przez Prezydentów wielkich światowych potęg, teraz i wcześniej. Zawsze mówią dobrymi wyrażeniami – mówią o „światowym pokoju” i o „sprawiedliwości” – lecz czy oni są sprawiedliwi w obrębie własnych państw?

Czy w ich państwach panuje pokój? Jeśli są tam zamieszki, jeśli szerzy się przestępczość, jeśli pokój jest zakłócany na każdej ulicy i rzucony na ziemię w każdym domu, to wygłaszanie śmiałych słów nawołujących ludzi do Pokoju i do Boga jest jedynie płytkim i nic nieznaczącym twierdzeniem – jeśli nie oszustwem! Jest tym i tym! Jest nic nieznaczącym twierdzeniem i także wielkim oszustwem wygłaszanym światu.

Pierwszym warunkiem wyłożonym przez Święty Koran, zanim można nawoływać świat do Boga – do atrybutów Boskich – jest okazywanie tych cech we własnym postępowaniu i zachowaniu.

Czy może się tak stać? O to właśnie chodzi – czy to może się stać dziś? Zachowując przedstawione właśnie przeze mnie czynniki w środku uwagi, sami znajdzie w sobie odpowiedź. To nie pesymizm! Na miłość Boską, proszę mnie źle nie zrozumieć – to szczytowa forma realizmu. To coś nieuniknionego – niemożliwym jest odmienienie oblicza Ziemi bez zdania sobie sprawy z sił i czynników przeze mnie wam przedstawionych.

„Mafie” kapitalizmu

Pierwsze pytanie, z którym trzeba sobie poradzić, to jak zreformować własną gospodarkę tak, aby jej kryzys nie przekładał się na resztę świata? Problem tkwi nie tylko w ustroju kapitalistycznym, lecz także i w „dzieciach kapitalizmu” – w „mafiach” pieniędzy, które tworzą się w procesach kapitalistycznych rządów czy kapitalistycznych gospodarek. Gdy pieniądze stają się wszystkim, kiedy materializm staje się życiowym celem, gdy nie widzi się nic poza nim, wtedy samolubność rządzi nami jeszcze bardziej twardo niż kiedykolwiek wcześniej i nie obchodzi nas żadne wartości.

Wtedy „mafie” wyrastają w imieniu nowoczesnej muzyki, w imieniu nowoczesnych poszukiwań przyjemności, w imieniu tym czy tamtym, i uzależniają nas od takich fałszywych standardów życiowych, których w rzeczywistości gospodarka nie jest w stanie podźwignąć. To jest kolejny aspekt problemu i wspólnie z tym, co już powiedziałem, takie podejście wprowadza spustoszenie w ludzkim spokoju i jakichkolwiek przyszłych szansach na jego powstanie.

Te „mafie” są bardzo potężne! Specjalnie wykrzywiają gusta, aby ich absolutna władza nad danym sektorem gospodarki była permanentna. A wykrzywienie społecznych gustów do poziomu, jaki nie może zostać całościowo osiągnięty, jest furtką dla zbrodni, dla zakłócania pokoju w naszych domach, na naszych ulicach i w naszych miastach.

To właśnie się z wami dzieje – czemu tego nie widzicie? Siedzicie na poruszającej się platformie, która zmierza ku urwisku – ku wodospadowi! Kiedy już tam dotrzecie, nie będzie powrotu! Tak więc, na miłość Boską, otwórzcie swe oczy na te rzeczywistości. Bez nawrócenia się na Boga nie ma dla ludzkości nadziei.

Obniżcie swoje standardy życia!

Pierwszym kryterium, które pozwoli politykom poradzić sobie z tymi problemami, jest nazywanie rzeczy po imieniu. Bardzo proste kryterium – bardzo trudne do osiągnięcia!

Gdy polityk zdaje sobie sprawę z tego, że podnoszenie standardów na pewnym zakręcie gospodarki jest niemożliwe chyba, że za cenę wartości moralnych, powinien on poprowadzić lud z powrotem ku niższemu standardowi życia. Jest to nie tylko możliwe, jest kluczowe dla przeżycia – przeżycia każdej gospodarki!

Ale przecież polityk, który deklaruje, iż obniży stanowczo standard życia obywateli do poziomu, który gospodarka jest w stanie podtrzymać, zostanie wydalony ze sceny politycznej. Znów, niestety, mamy dylemat! Jakże tragicznie, lecz tak właśnie jest. Taki polityk zostanie odrzucony, ponieważ gusta obywateli staną się wypaczone, gdyż pozwoliło się na to. Już robi się zbyt późno, by polityk to zauważył. Gdy zezwala on na powstanie tych „mafii”, radia, telewizji i przemysłu

reklamowego itp., walczy on przeciw sobie. Nigdy nie uda mu się pokazać ludziom światła dnia. Tak więc płynie on na fali która gwałtownie zbliża się ku katastrofie, od której to nie będzie odwrotu.

Politycy powinni się zjednoczyć ku tej sprawie

Według Koranu, pierwszą radą, jaką bym dał byłoby „powrót do prostoty życia – to rzeczywistości życia. Wypędźcie zło za pomocą *Hasanah*, które oznacza dobro.” Tak więc walczyć ze złem w społeczeństwie za pomocą koncepcji, która jest zasadniczo dobrocią. Powinniście im powiedzieć, że „musimy się nauczyć żyć zgodnie z naszymi możliwościami; musimy się nauczyć współdzielić niedolę innych; musimy się nauczyć dzielić się z innymi szczęściem, wewnątrz naszego państwa. Jeśli nie będziemy gotowi tak uczynić, nie będzie możliwa zmiana relacji międzynarodowych pomiędzy narodami.”

Wypróbujcie to wprawdzie w własnych domach! Jeśli prowadzi się wojnę przeciwko złu, będąc zjednoczonymi – jeśli wszyscy politycy zjednoczą się co do tego, że „samolubne wyzyskiwanie zysków z tego dylematu będzie tabu – będzie zakazane – i wszyscy będziemy mówić tym samym językiem, i wywalczymy swoje własne sprawy na innych polach, lecz nie na polu moralności”; jeśli będą zjednoczeni, i jeśli posiadają odwagę i mądrość by być w tym temacie zjednoczonymi, to jest nadzieja – istnieje możliwość, iż rzeczy zaczną się zmieniać.

Kanada jako wzór dla świata

A gdy mówiłem, iż „chcę, by Kanada była światem, a świat był Kanadą”, miało to taki właśnie sens – oczywiście nie w uogólnionych warunkach. Jest to komplement, lecz komplement osoby religijnej, która kocha prawdę. Nie jest to płytki

komplement mający na celu sprawienie wam przyjemności jakimś powiedzeniem.

Miałem na myśli, i nadal mam, iż to w Kanadzie odnajduję promień nadziei, ponieważ wiem, iż nawet politycy – nawet politycy, powiadam! – są niewinni, głęboko w środku! Chcą dobroci. Nie są maszynami – nie są totalnie sformalizowani. Nadal jest poczucie człowieczeństwa skryte pod ich postawami, które tak rzadko widuje się w polityce – na dobrą sprawę, jest to unikatowe w Kanadzie.

A zatem chcę pracować z kanadyjskim charakterem, ponieważ tutaj moja społeczność ma o wiele większe szanse pokazania Kanadyjczykom rzeczywistości życiowych w sposób, w jakim ja im go przedstawiam – i w jakim to Święty Koran przedstawił go mi – i przekonać ich, iż nie jest to kwestia przekazu Koranu, nie jest to kwestia przekazu islamu, jest to kwestia przekazu serca – które to jest uniwersalne – o którym to sami możecie się przekonać wewnątrz siebie, iż jest prawdziwy.

Prawda i gospodarcze poświęcenia

A zatem, po pierwsze, jak mówiłem, bądźcie realistami i to jest prawdą. Prawda to nie tylko poświadczenie, iż widziało się kogoś robiącego to, a kogoś innego nie robiącego tego – prawda jest o wiele głębsza i szersza. Penetruje ona każdą sferę ludzkiego życia, aż do samych korzeni intencji. Prawdą jest, jak to powiedziałem w najprostszej definicji, „nazywać rzeczy po imieniu”.

Powinniście powiedzieć swojemu ludowi, iż niemożliwa jest naprawa przez nas gospodarczego zła bez powrotu do niższych standardów, w których to możemy współdzielić naszą niedolę wraz z innymi obywatelami naszego państwa, i w któ-

rych to będziemy usiłowali dopuszczać innych do naszych przyjemności, którzy nie są w stanie sami ich osiągnąć. A wtedy całe planowanie gospodarki będzie trzeba zmienić!

To obniżanie standardów to nie kara – to przyjemność! To, co mówię, może być zdumiewające, jednak jest prawdą. Jeśli obniżycie swoje standardy życiowe dla dobrej i sprawiedliwej sprawy, zyskacie poczucie szlachetności – poczujecie, jak szlachetność się w was rodzi – co samo w sobie jest nagrodą! A nie da się wyobrazić lepszej nagrody!

Poświęcenia proroków

Czemuż to prorocy tak wiele poświęcają podczas swego życia? Czemu marnują jedyny czas, jaki jest im dany na tej ziemi by podążać za dobrem za cenę własnej wygody i przyjemności? Czy oni oszaleli? Z pewnością nie! Ich przyszłość potwierdza, iż byli oni najmądrzejszymi ludźmi swej epoki.

Co stało się z Jezusem Chrystusem? Całe swe życie poświęcał on każdą sekundę – każdy moment – swych przyjemności na rzecz ludzkości i ucierpiał z rąk tych, których to chciał zreformować. Nie był szalony – czy też bez ego – lecz jego ego miało lepszą naturę, o wiele bardziej wytworną niż ego przeciętnego człowieka. Gdy cierpiał on w imię dobra, autentycznie mógł z tego czerpać radość, gdyż poczucie szlachetności rodzące się w nim wraz z tym cierpieniem było wystarczającą nagrodą za jego czyny dobroci i poświęcenia.

Jest to prawdą nie tylko w przypadku Jezusa Chrystusa, lecz każdego proroka Boga. Ich „szaleństwo” może być rozważane tylko w ten sposób – iż widzą oni wartości wyższe niż Ci „nisko usytuowani” (którzy to widzą przyjemność w materialnych zdobyczach, lecz nie wiedzą, jak ją doświadczać poprzez poświęcenie

tych materialnych zdobyczy na rzecz innych). Za każdym razem, gdy dokonuje się taka poruszająca serce transakcja, osoba, która daje, czerpie więcej przyjemności niż ta, która otrzymuje. To jest podstawowa lekcja ludzkiej psychologii, o której tak często się zapomina. Starajcie się być dobrzy dla innych i będziecie wtedy znać przyjemność poświęcenia!

Współdzielenie cierpienia innych

Dlaczego to matki są takie „szalone”? Całą noc budzą się dla swych cierpiących dzieci i płaczą za nie. Jeśli zachęci się taką matkę do snu i upomni: „dlaczego marnujesz swój czas i swą wygodę na rzecz dziecka, które i tak będzie cierpieć, czy będziesz spać, czy nie”, potraktuje ona to jako oznakę największej wrogości. Odpowie: „co masz na myśli, do czego mnie namawiasz? Jak mogę spać, gdy moje dziecko nie śpi? To niemożliwe!”. Lecz gdzie jest nagroda? Nagrodą jest świadomość, iż cierpi ona z własnym dzieckiem!

A zatem współdzielenie cierpienia staje się przyjemnością bardzo wysokiego rzędu, nie do wyobrażenia dla ludzi zaabsorbowanych w materializm. Powrót do tych wartości podtrzymałyby w godzinach próby, oraz w godzinach niebezpieczeństwa. Jest to jedyna nadzieja ludzkości. Powróćcie do podstawowych ludzkich wartości, które są wartościami Boga. Takie jest znaczenie tego, iż „Bóg stworzył nas na swoje podobieństwo.”.

Siła prawdy

W Waszych sercach jest skarb – dostępny Wam – lecz nie zgłębiacie ich wystarczająco, by go osiągnąć! Tak więc trzeba się stać upominającym, zanim stanie się dobrym politykiem. Trzeba być realistycznym i kochać prawdę, zanim zacznie się choćby liczyć na wyzwolenie ludzi od problemów, które ich dręczą, i które ich zniewoliły. Takie jest przesłanie: Wymażcie zło na pomocą *Hasanah*, co znaczy

dobro. Tylko w ten sposób można przemienić swych wrogów w przyjaciół. Prosta prawda, lecz jaka rozsądna, głęboka i tak potężna, że gdy ignorowana, zostanie się za tę głupotę ukaranym! Nie można ignorować prawdy i NIE cierpieć – to niemożliwe – takie jest piękno prawdy!

Jeśli prawdą jest, iż płomień parzy i odrzuci się tę wiedzę i jej nie uszanuje, oraz złamie zasady natury i włoży palec w ogień, zostanie on poparzony – nie ma jak tego uniknąć – oczywiście poza użyciem jakiejś izolacji! Lecz jaki ma sens wkładanie palca do ognia po wcześniejszym owinięciu go izolacją? Czy nie lepiej uniknąć takiej głupoty? Rzeczywistość prawdy jest najbardziej dominująca, nie da jej się ignorować bez zapłacenia ceny za tę ignorancję.

Powrót do rzeczywistości życia

To jest mój pierwszy przekaz dla was: Powróćcie do rzeczywistości życia; zrozumcie, co się dzieje państwu. Wiecie, że bogactwo, jakie zapewnił wam Bóg, jest wystarczające by zagwarantować przyzwoite życie każdemu Kanadyjczykowi – a nawet więcej – lecz musicie pozostać realistyczni. Taki jest tego sens! Tak prosty!

A zatem rozpocznijcie ruch ograniczania sztucznych standardów i powracania do normalnej bazy, która to jest gospodarczo wykonalna i do utrzymania. Wtedy gospodarka znów będzie kwitła. To naturalna prawidłowość, której nie da się uniknąć – nie da się zignorować, ponieważ... to znów wymaga raczej zbyt długiego wytłumaczenia, ale nie będę zaczynał! Uwierzcie mi, gdy powrócicie do prawdy i sprawiedliwości, wywyższy to was, ponad to, gdzie upadliście. Zacznie was wspierać na wyższe poziomy.

Diagnoza gotowa!

Gospodarka może być wyleczona tylko wtedy, gdy zdiagnozuje się trawiącą ją chorobę, a tę chorobę właśnie przed wami zdiagnozowałem. Po zdiagnozowaniu – gdy już się zaakceptuje przesłanie tej diagnozy – jest to lekarstwo na kłopot. Każda diagnoza, która jest poprawna, jest sama w sobie receptą na lek.

Tak więc zrozumcie przesłanie i zaakceptujcie je z wdziękiem. Podejmijcie trudne staranie by osiągnąć ten cel! Zapewniam was, że wyłonicie się wtedy, jako unikalne państwo na świecie. Tylko wtedy staniecie się wzorem, nie inaczej. Staniecie się wzorem cnót dla reszty świata do naśladowania. Tylko wtedy będzie można wyciągnąć ludzkość z tego kompletnego bałaganu, w który się wpuściła.

Rozwiązanie problemu bezrobocia

Raz, w Niemczech, zasugerowałem, że gdy gospodarki są pod presją, gdy zwalnia się ludzi – to zbrodnia ze strony społeczeństwa, by zwalniać ludzi – jedynym możliwym rozwiązaniem takich kryzysów jest obniżenie płac do poziomu, na którym wszyscy zdolni do pracy tę pracę dostają, za niższym wynagrodzeniem. Płacą się za pracę niższą stawkę i cała dostępna siła robocza dostanie pracę, nie zdajecie sobie nawet sprawy, jaki by to spowodowało boom w gospodarce. Na początek wszyscy będą współdzielić cierpienie słabej gospodarki poprzez obniżenie standardów życia, a w kraju takim, jak Kanada, nawet po znacznym ich obniżeniu nadal można godnie żyć.

A gdy żyje się godnie, lecz otrzymuje w tej transakcji problemy, na rzecz dobrej sprawy – na rzecz szlachetności – to doświadczenie stanie się tak przyjemne, iż

nie będzie dłużej karą. Wtedy tania siła robocza doprowadzi do rewolucji w gospodarce, a ten cykl ją odbuduje.

Lecz nie do tego was namawiam! Namawiam was z totalnie niesamolubnej przyczyny: Powróćcie do Boga, gdyż jest to jedyna droga – nie ma innej opcji. I powróćcie do Boga z całkowitym poddaniem.

Bóg jest Jeden

Wróćcie do tej cechy Boga, o której mówi każda religia, może innymi słowami, lecz z tym samym znaczeniem. Bóg w Hinduizmie jest tak samo dobry, jak Bóg gdziekolwiek indziej na świecie! Bóg Chrześcijaństwa, Bóg Judaizmu, Bóg Islamu – Bóg jest Jeden – takie jest znaczenie Jedności Boga. Jego piękno jest Jedno i jest to uniwersalne i nie do zmienienia.

Piękno Boga – w Was

A zatem, bez powrócenia do piękna, jak można uciec brzydocie? Ludzkie przestępstwa, niesprawiedliwość i nierówne traktowanie człowieka przez innego człowieka są przykładami brzydoty. Jedynym rozwiązaniem, które jest wykonalne, które jest zrozumiałe i logiczne, jest rozwiązanie powrócenia do piękna. A do jakiego piękna?

Jeśli postrzega się piękno w odniesieniu do własnych, osobistych dóbr, to piękno to będzie zmieniać swą definicję wszędzie na świecie i nie będzie już pięknem. Jedyny punkt odniesienia by poprawnie zdefiniować piękno to odniesienie do Boga – i dobrze o tym wiecie! On jest wami – On mieszka w was – i wy nie zdajecie sobie sprawy. Nie macie świadomości o tym, że całe swe życie z nim żyjecie, lecz ignorujecie. Przestańcie popełniać tę zbrodnię – to samobójstwo!

Powróćcie do tych wartości, jakkolwiek trudnym się to zadanie może Wam wydawać – to jedyna nadzieja. Pomijam komentarz nad resztą słów Koranu, gdyż pochłonęłoby to znacznie więcej czasu.

Dostarczyłem wiadomość

Tutaj pozwólcie mi stwierdzić, iż dostarczyłem wiadomość. Myślę, że wiecie, co mam na myśli, i mam nadzieję, że przekonała Was głębia prawdy, którą wam przekazałem. Jak sobie z tym poradzić? – Zasugerowałem sposób, lecz nie jest to jedyna droga! Możecie sami nad tym pomyśleć, lecz wpierw musicie zdecydować się na to, iż poślubicie prawdę i nigdy nie weźmiecie od tego ślubu rozwodu.

Pozostańcie spójni – pozostańcie lojalni – prawdzie. W jakiegokolwiek formie będziecie prawdzie lojalni, i gdziekolwiek będziecie jej lojalni, odpłaci się ona Wam. Prawda zawsze popłaca!

A zatem mam nadzieję, że ockniecie się w tej rzeczywistości i mam nadzieję, ponieważ wiem, iż jeżeli istnieje jakikolwiek promyk nadziei na zmianę jakiegokolwiek ustroju politycznego, to właśnie tu, w Kanadzie!

Jeśli Wy nie podejmiecie się tego zadania, jeśli odrzucicie tutaj swą powinność, obawiam się, iż nie ma nadziei dla reszty świata.

Allach niech wam błogosławi! Niech da wam siłę! Niech Allach pomoże Wam do Niego powrócić! I niech świat powróci do pokoju poprzez was! Allach niech was błogosławi! Amin!